

TOMASZ NAWRACAŁA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

**„Uczyć się ubóstwa, dotykając ciała Chrystusa ubogiego”.
Ubóstwo w kontekście życia kapłańskiego**

“Learning poverty by touching the body of the poor Christ”. Poverty in the context of priestly life

Tytuł niniejszego opracowania został zaczerpnięty z przemówienia papieża Franciszka do przełożonych generalnych w czasie spotkania w Rzymie¹. Miało ono miejsce w pierwszych tygodniach pontyfikatu i stanowi swoisty klucz do zrozumienia zasadniczych elementów nauczania papieskiego. Papież z Argentyny zwraca bowiem uwagę na ubóstwo jako rzeczywistość, z którą chrześcijanin jest konfrontowany. Z jednej strony istnieje ubóstwo społeczne mające różne przyczyny i różne wyrazy, czasem bardzo bolesne, trudne, niezrozumiałe i szerokie, gdyż obejmujące całe warstwy społeczeństw². Z drugiej, chrześcijanie pozostając wierni przekazom ewangelijnym, muszą nieustannie pamiętać o ubóstwie Syna Bożego. On narodził się w ubogiej rodzinie Maryi i Józefa, w niej się wychowywał i wzrastał, w niej także doświadczał materialnych braków. Jezus poznaje autentyczną ludzką biedę, zarówno materialną, jak i duchową. Kontrast między godnością Syna Bożego a warunkami Jego życia (oraz śmierci) był od początku Kościoła postrzegany jako ważny dla zrozumienia dziejów zbawienia. Paweł Apostoł pisze bowiem: „Wiecie przecież, na czym polega łaska Pana

¹ Franciszek, *Spotkanie z przełożonymi żeńskich zgromadzeń zakonnych 8.05.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (353) 2013, s. 8.

² Kard. J. Bergoglio jako arcybiskup Buenos Aires zetknął się z dzielnicami biedy nazywanymi *villa miseria* wokół miast Argentyny. Powstawanie takich dzielnic biedy jest zjawiskiem znanym w procesach urbanizacji Ameryki Południowej, a ich symbolem są brazylijskie fawele.

naszego Jezusa Chrystusa. Oto będąc bogatym stał się dla was ubogim, abyście zostali wzbogaceni Jego ubóstwem” (2 Kor 8,9)³. Ubogie dzieje Jezusa Chrystusa nie są przypadkiem; one wpisane są w zbawczy zamiar Boga. Uniżenie się Syna Bożego ma na celu utożsamienie się z każdym bez wyjątku człowiekiem w każdej jego sytuacji egzystencjalnej, aby dzieło odkupienia mogło objąć wszystkich ludzi. Samo ubóstwo nie jest warunkiem koniecznym do zbawienia. Ono jest przede wszystkim wyborem Boga.

Chrystus ubogi okazuje się nie tylko ideałem. Dla chrześcijan jest On przykładem do naśladowania w dwóch płaszczyznach: osobistym ograniczeniu bogactw materialnych oraz nieustannym zatroskaniu o innych – społecznie wykluczonych z powodu biedy. Jeśli pierwszy aspekt nie zawsze jest możliwy do realizacji, to drugi okazuje się imperatywem: uczeń Chrystusa troszczy się o biednych. I ta troska jest właśnie uczeniem się ubóstwa wobec tych, którzy tworzą ciało Chrystusa – Jego Kościół.

Ideał Chrystusa ubogiego jest obecny w nauczaniu papieża Franciszka, szczególnie w kontekście formacji kapłańskiej. Odkrycie powołania i jego wierna realizacja przez całe życie musi być oparta na czterech filarach formacji: duchowej, intelektualnej, życiu apostołskim i życiu wspólnotowym⁴. Te elementy gwarantują harmonijny rozwój daru Bożego powołania i jego dobre wypełnienie. Całe bowiem kapłaństwo powinno być ukierunkowane na Chrystusa ubogiego. Na każdym etapie życia w kapłaństwie hierarchicznym powinno się zwracać uwagę na ludzką nędzę i niedostatek, aby nie zapomnieć o darze, jakim człowiek został obdarowany. Dlatego papież, zwracając się wielokrotnie do kleryków, kapłanów oraz biskupów, poruszał kwestię ubóstwa. Zasadnicze jednak pytanie brzmi: Czym jest owo ubóstwo?

I. LUDZKA BIEDA

Współczesny rozwój świata sprawia, że podział dóbr materialnych nie następuje równomiernie. W języku ekonomii wskazuje się na bogatą Północ i biedne Południe. Problemy, z jakimi spotyka się w krajach ubogich lub rozwijających się, nie występują już w krajach boga-

³ Tekst Pisma Świętego według *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. M. Peter i M. Wolniewicz (*Biblia Poznańska*), Poznań 1994. Jeśli nie podano odniesienia to cytaty biblijne pochodzą z *Biblii Tysiąclecia*, wydanie elektroniczne: <http://biblia.deon.pl/>.

⁴ Por. Franciszek, *Spotkanie z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuzkami* 6.07. 2013, „L'Osservatore Romano” (PL) 8-9 (354) 2013, s. 44.

tych. Problemy krajów rozwiniętych nie przystają do zadań krajów rozwijających się. W konsekwencji cała ludzkość dzieli się na ludzi biednych i bogatych, bez równowagi w podziale i bez jakiegokolwiek harmonii⁵. Stąd biedni będą dalej ubożać, a bogaci bogacić się, a w każdym miejscu i czasie będzie można spotkać jednych i drugich. Dla chrześcijanina stwarza to wciąż nowe okazje do przypominania sobie o podstawowej prawdzie historii zbawienia. Syn Boży, zbawca całej rodziny ludzkiej dla niej stał się najpierw ubogim. Dlatego ubóstwo nie może być postrzegane ani jako problem socjalny, ani filozoficzny, ani tym bardziej kulturowy. To przede wszystkim kategoria teologiczna, a więc odnosząca się wprost do Boga. „Powiedziałbym – stwierdza papież – że jest to być może pierwsza kategoria, ponieważ Bóg, Syn Boży, unżył się, stał się ubogi, by iść z nami drogą. I to nasze ubóstwo: ubóstwo ciała Chrystusa, ubóstwo, które nam przyniósł Syn Boży przez swoje wcielenie”⁶.

Ubóstwo jest dla chrześcijanina elementem jego depozytu wiary oraz częścią życia. Oznacza to, że wszyscy uczniowie Chrystusa powinni je dostrzegać i akceptować. Franciszek odwołuje się tu do teologii ciała u św. Pawła, ale jednocześnie nadaje jej zupełnie nowe znaczenie. Apostoł Narodów mówił o ciele, odróżniając dwa greckie słowa i stosując je w precyzyjny i jednoznaczny sposób. Ciało – *sarks* odnosiło się do ciała, które zostało poczęte, rozwijało się i po śmierci zostało złożone w grobie, zaś ciało – *soma* odnosi się do ciała uwielbionego i Kościoła. Papież nie zachowuje już takiego rozróżnienia, nawet jeśli we włoskim i hiszpańskim istnieją słowa analogiczne do greckich pojęć (*carne* – *corpo* oraz *carne* – *cuerpo*) i tworzy swoistą teologię ciała – *sarks*. Ciało Chrystusa obecne jest w biednych, którzy tworzą stałą rzeczywistość dostępną dla każdego i wszystkich razem, dla całego Kościoła. „Kościół ubogi dla ubogich zaczyna się od tego, że wychodzimy ku ciału Chrystusa. Jeśli jednak idziemy do ciała Chrystusa, zaczynamy coś rozumieć, pojmować, czym jest to ubóstwo, ubóstwo Pana. I to nie jest łatwe”⁷.

⁵ Por. Franciszek, *Laudato si*, 51-52.

⁶ Franciszek, *Czuwanie modlitewne z okazji dnia ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń katolickich 18.05.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (353) 2013, s. 19. Por. Franciszek, *Audycja dla uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących 24.05.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (353) 2013, s. 24. Zob. D. Kowalczyk, *Obraz Boga w nauczaniu papieża Franciszka*, „Studia Bobolanum” 1 (2014), s. 23-25. Nacisk na Jezusa ubogiego wynika być może z duchowości ignacjańskiej. O jej wpływie na nauczanie papieża pisze T. Kotlewski, *Duchowość papieża Franciszka. 'Otwarty umysł i wierzące serce'*, „Studia Bobolanum” 1 (2014), s. 38-40.

⁷ Franciszek, *Czuwanie modlitewne z okazji dnia ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń katolickich 18.05.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (353) 2013, s. 19.

Trudnością jest przyjęcie tego ubóstwa, pozwolenie na wniknięcie w sferę własnej, osobistej intymności, na przełamanie niewyraźnych barier i niewidzialnych ograniczeń. Papież mocno podkreśla, że ubóstwo poznaje się przez dotyk biednego, aby w ten sposób wziąć na siebie jego trudności i ograniczenia, jego cierpienia, obawy i troski. Dostrzeżenie takiej szeroko rozumianej biedy jest imperatywem nie tylko płynącym z wiary, ale także odnoszącym się do dojrzałości człowieka jako osoby. Wrażliwość na ubóstwo innych, konfrontacja z nim i szukanie sposobów na zaradzenie mu to podstawa głębokiej wizji antropologicznej, w której człowiek wobec człowieka okazuje się człowiekiem ze względu na samego człowieka. Chodzi tu o dialog między osobami oparty na tych samych zasadach i unikający wszelkich uprzedzeń. Człowiek rozmawia z człowiekiem, ponieważ razem przynależą do rodziny ludzkiej. Dojrzałość osobowa odsłania się przede wszystkim w relacji z człowiekiem biednym, tym, który nie ma nic do zaferowania.

Papież przypomina o wartości tak zwanych *anawim*⁸ w tradycji biblijnej Nowego Testamentu: „Ubodzy. Ubodzy są w centrum Ewangelii, są w sercu Ewangelii. Jeśli usuniemy ubogich z Ewangelii to nie możemy zrozumieć w pełni orędzia Jezusa Chrystusa. Jako posłańcy Chrystusa, my, biskupi, kapłani i zakonnicy, powinniśmy być pierwszymi, którzy przyjmują Jego jedyną łaskę do swych serc. Święty Paweł wyjaśnia, co to znaczy. Oznacza to odrzucenie perspektyw światowych i postrzeganie wszystkiego na nowo w świetle Chrystusa. Oznacza to, że jako pierwsi dokonujemy rachunku sumienia, uznajemy nasze słabości i upadki i podejmujemy drogę nieustannego nawrócenia, codziennego nawrócenia. Jak możemy głosić nowość i wyzwalającą moc krzyża innym, jeśli sami nie pozwolimy Słowu Bożemu, by otrząsnęło nas z naszej dumy, naszego lęku przez zmianami, naszych małostkowych kompromisów z mentalnością tego świata, naszej «światowości duchowej»?»⁹.

Ubodzy są najwartościowszym elementem Ewangelii. Dlatego troska o nich jest stałym zadaniem Kościoła, który ma przemieniać świat według zamysłu Bożego. Zwracając się do młodych kapłanów, osób życia konsekrowanego i seminarzystów, papież stwierdza: „Bądźcie blisko tych, którzy żyjąc w społeczeństwie obciążonym ubóstwem

⁸ Por. S. Légasse, A. Solignac, M. Mollat, J.M.-R. Tillard, M. Dupuy, *Pauvreté chrétienne*, Paris 1985, s. 3-46.

⁹ Franciszek, *Homilia w katedrze w Manili 16.01.2015*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2 (369) 2015, s. 16-17.

i korupcją, są zniechęceni duchowo, kuszeni, by z wszystkiego zrezygnować, porzucić szkołę i żyć na ulicy. Głoście piękno i prawdę małżeństwa chrześcijańskiego w społeczeństwie kuszonym błędnym pojmowaniem seksualności, małżeństwa i rodziny. Jak wiecie, te rzeczywistości są coraz częściej atakowane przez potężne siły, które grożą zniekształceniem Bożego planu i zdradą prawdziwych wartości, które zainspirowały i ukształtowały to wszystko, co jest wspaniałe w waszej kulturze”¹⁰.

II. UBÓSTWO W ŻYCIU KLERYKA

Podstawowy dokument o przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa – adhortacja *Pastores dabo vobis*, zwraca uwagę, że właściwie ukształtowane powołanie kapłańskie opiera się na czterech filarach: formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej¹¹. Każdy z tych elementów ma swoje własne znaczenie i zakres, które nigdy nie mogą być traktowane rozłącznie. Raczej każdy z elementów formacji służy pozostałym, aby w różnorodności tudzież wewnętrznym powiązaniu prowadzić do budowania i kształtowania relacji z Chrystusem i Jego Kościołem. Papież przypomina o tym, stwierdzając: „W Polsce, dzięki obecności dobrych uniwersytetów i wydziałów teologicznych, seminarzyści uzyskują solidne przygotowanie intelektualne i duszpasterskie. Musi mu zawsze towarzyszyć formacja ludzka i duchowa, aby żyli w intensywnej, osobistej relacji z Dobrym Pasterzem, byli ludźmi wytrwałej modlitwy, otwartymi na działanie Ducha Świętego, wielkodusznymi, ubogimi w duchu, pełnymi żarliwej miłości do Pana i bliźniego”¹².

Wielopłaszczyznowe kształtowanie powołania wynika także z bogactwa ludzkiej osobowości. Człowiek w swoim istnieniu i działaniu nie daje się ani zredukować, ani ograniczyć do jednej rzeczywistości formacyjnej; pozostaje tajemnicą żywą i zmienną, transcendującą otaczającą rzeczywistość poprzez nadawanie jej nowego sensu lub znaczenia. Dlatego formacja do kapłaństwa ma charakter szczególny i wyjątkowy, skierowany zawsze na Kościół Chrystusowy. Jeśli ten Kościół charakteryzuje się troską o ubogich, to podobna troska musi przenikać życie przyszłych szafarzy sakramentów. Ich „badania i na-

¹⁰ Tamże, s. 17.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 43-59.

¹² Franciszek, *Audiencja dla polskich biskupów przybyłych do Watykanu z wizytą ad limina Apostolorum 7.02.2014*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2 (359)2014, s. 29.

uka winny być łączone z życiem osobistym i wspólnotowym, z pracą misyjną, z miłością braterską i dzieleniem się z ubogimi, z dbaniem o życie wewnętrzne w relacji z Panem”¹³.

Dobra formacja prowadzi do kształtowania nowych postaw życiowych, do życia przepełnionego świadectwem miłości do Chrystusa ubożego. Papież zachęca, aby na tej drodze formacji uczyć młodych ludzi hojności oraz umiejętności dzielenia się tym, co się posiada. W ten sposób można kształtować „wyobraźnię miłosierdzia”¹⁴.

Wychowanie do kapłaństwa powinno być przedmiotem szczególnej troski osób odpowiedzialnych. Mają oni nie tylko skupiać się na wzbudzaniu nowych powołań, lecz także na ich właściwym kształtowaniu. Troska o powołania kapłańskie musi podkreślać związek, jaki istnieje

¹³ Franciszek, *Przemówienie do wspólnoty Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego oraz instytucji stowarzyszonych 10.04. 2014*, „L'Osservatore Romano” (PL) 5 (361) 2014, s. 26. W przemówieniu do biskupów Mauretanii, Senegalu, Republiki Zielonego Przylądka oraz Gwinei Bissau papież zauważa, że formacja kapłanów jest determinująca dla przyszłości krajów. Szczególnie podkreśla konieczność zachowania priorytetu jakości nad ilością i czuwania nad młodymi kapłanami. W ich życiu bowiem mogą pojawić się zniechęcenia, wyizolowanie społeczne, a także bieda materialna, brak niezbędnych środków oraz pokusa odejścia do świata. Tekst przemówienia za: http://w2.vatican.va/content/france_sco/en/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141110_ad-limina-africa.html [dostęp: 4.09.2015].

¹⁴ Papież posługuje się tym terminem także podczas modlitwy Anioł Pański 22.06.2014, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (363) 2014, s. 55 oraz w liście na Rok Życia Konsekrowanego. W tym ostatnim dokumencie papież stwierdza: „Nasi założyciele i założycielki odczuwali w sobie litość, jaką poczuł Jezus, kiedy widział tłumy zagubione owce bez pasterza. Podobnie jak Jezus poruszony tym współczuciem obdarzał swoim słowem, uzdrowiał chorych, karmił chlebem, ofiarował swoje życie, tak też nasi założyciele oddali się na służbę ludzkości, do której posyłał ich na najróżniejsze sposoby Duch Święty: wstawiennictwo, głoszenie Ewangelii, katecheza, oświata, służba ubogim, chorym... Fantazja miłości (wł. *la fantasia della carità*) nie znała granic i potrafiła otworzyć niezliczone drogi, aby wnieść tchnienie Ewangelii w kultury i w najróżniejsze dziedziny życia społecznego. Rok Życia Konsekrowanego przepytuje nas z wierności misji, która została nam powierzona. Czy nasze posługi, nasze dzieła, nasza obecność odpowiadają temu, czego domagał się Duch Święty od naszych założycieli, czy są adekwatne, by osiągnąć ich cele we współczesnym społeczeństwie i Kościele? Czy coś powinniśmy zmienić? Czy tak samo żarliwie miłujemy nasz lud, czy jesteśmy blisko niego, dzieląc jego radości i smutki, tak aby prawdziwie zrozumieć potrzeby i móc wnieść nasz wkład, pozwalający na nie odpowiedzieć? [...] Wyobraźnia Ducha Świętego (wł. *la fantasia dello Spirito*) zrodziła tak różne sposoby życia i działania, że nie możemy ich łatwo sklasyfikować lub ująć w gotowe schematy. Nie mogę więc odnieść się do każdej poszczególniej formy charyzmatycznej. Nikt jednak nie powinien uchylić się w tym Roku od poważnej weryfikacji swej obecności w życiu Kościoła oraz swego sposobu odpowiadania na nieustanne i nowe pytania, które rodzą się wokół nas, na wołanie ubogich. Tylko dzięki tej wrażliwości na potrzeby świata i posłuszeństwu impulsom Ducha Świętego ten Rok Życia Konsekrowanego przekształci się w autentyczny *kairòs*, czas Boży, bogaty w łaskę i przemianę”. Franciszek, *List apostolski do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego*, nr I,2 oraz II,5 „L'Osservatore Romano” (PL) 1 (368) 2015, s. 7 i 10. Tekst włoski za: AAS CVI/2014/12, s. 938 i 944.

między życiem duchowym i moralnym z jednej strony, a życiem pastoralnym z drugiej. Przyjaźń z Jezusem i życie zgodne z zasadami dobrze ukształtowanego sumienia prowadzą do dawania autentycznego świadectwa wiary opartego na cnocie ubóstwa. Rada ewangeliczna ujawnia się we właściwym korzystaniu z dóbr materialnych, które muszą służyć nie indywidualnej osobie, ale całemu Kościołowi. To, co posiada kleryk, a później kapłan, nie może podważać lub wręcz zaprzeczać nauczaniu Kościoła w dziedzinie socjalnej. Wszelkie dobra materialne są tylko przechodnie i nie stanowią celu same w sobie. Powinno się je wykorzystywać do skuteczniejszego, głębszego i szerszego ewangelizowania¹⁵.

Jednym z podstawowych środków takiej ewangelizacji jest modlitwa. To ona, zdaniem papieża, ma pierwszeństwo przed środkami materialnymi, tak jak kontemplacja uprzedza działanie: „Droży seminarzysty, droży nowicjusze i nowicjuszek, droży ludzie młodzi, którzy rozpoczęliście drogę powołania. Jeden z was, jeden z waszych formatorów, przedwczoraj powiedział mi *évangéliser, on fait à genoux*, ewangelizację prowadzi się na kolanach. Słuchajcie uważnie: «ewangelizację prowadzi się na kolanach». Bądźcie zawsze ludźmi modlitwy! Bez nieustannej relacji z Bogiem misja staje się zawodem. Pracujesz jako kto? Jako krawiec, kucharka, ksiądz, pracujesz jako ksiądz, pracujesz jako siostra zakonna? Nie, to nie jest zawód, to co innego. Ryzyko popadnięcia w aktywizm, zbytniego polegania na strukturach, jest wciąż obecne. Jeśli spojrzymy na Jezusa, widzimy, że w przeddzień każdej decyzji czy też ważnego wydarzenia udawał się na intensywną i długotrwałą modlitwę. Dbajmy o wymiar kontemplacyjny, także w wirze najbardziej nagłych i najcięższych zobowiązań. I im bardziej wasza misja wzywa was do wyruszenia na peryferie egzystencjalne, niech wasze serce będzie tym bardziej zjednoczone z Sercem Chrystusa, pełnym miłosierdzia i miłości. Na tym polega sekret owocności duszpasterskiej, owocności ucznia Pana! Jezus posyła swoich uczniów bez trzosa ani torby, ani sandałów (Łk 10,4). Szerzenia Ewangelii nie gwarantuje ani liczba osób, ani prestiż instytucji, ani też wysokość zasobów, którymi się dysponuje. Tym, co się liczy, jest to, byście byli przeniknięci miłością Chrystusa, pozwolili się prowadzić Duchowi Świętemu i wszczepiać swoje życie w drzewo życia, którym

¹⁵ Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów Litwy z okazji wizyty ad limina Apostolorum 2.02.2015* za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2015/february/documents/papa-francesco_20150202_ad-limina-lituania.html [dostęp: 4.09.2015].

jest krzyż Pana”¹⁶. Siłą głoszenia Ewangelii jest sam Chrystus, który na modlitwie kształtuje człowieka, przemienia go w siebie, staje się w nim widzialny i doświadczalny. A jeśli modlitwa dąży ze swej natury do prostoty formy, to również człowiek oddany modlitwie będzie potrafił rezygnować coraz bardziej z rzeczy materialnych.

Franciszek zauważa, że konieczne jest przypominanie o trwałości wybranych form i zasad życia. Jedność między przepowiadaniem Ewangelii a życiem codziennym stanowi najprostszą formę uwiarygodnienia się całego Kościoła. Tworzy się wówczas atmosferę do wzrostu solidnych i świętych powołań, do wzmacniania nadziei na przyszłość, do odczytywania zachodzących zmian. Papież szczególnie podkreśla konieczność odczytywania znaków czasu i odpowiadania na nie poprzez właściwą formację seminaryjną. Obok tego, co proponuje samo seminarium na płaszczyźnie intelektualnej i duchowej, potrzeba przykładu i świadectwa życia samych kapłanów. Na nich spoczywa obowiązek nauki życia w celibacie oraz odpowiedniego korzystania z dóbr materialnych. Ilość tych ostatnich może dawać poczucie bezpieczeństwa i zapewnić wzrost pozycji społecznej. Nie to jest jednak prawdziwą siłą kapłaństwa. Wierny sługa Chrystusa odrzuca to, co światowe, oraz karierę, a angażuje się autentycznie po stronie najbardziej ubogich¹⁷.

Kapłaństwo domaga się stałości we wpojonych wartościach. To, co nabywa się w czasie samej formacji, stanowi podstawę do dalszego rozwoju i umacniania daru otrzymanego od Chrystusa. Miarą dobrej formacji jest późniejsza wierność tych, którzy ją otrzymali. Wszyscy kapłani byli wcześniej klerykami. Stąd konieczne jest, aby te początki były „mocne”. Zakorzenie w Chrystusie gwarantuje zachowanie wartości ewangelicznych i wierność samemu Chrystusowi. On jako sługa daje najlepszy przykład, który pomaga w walce z ambicjami, zazdrością, światowością, zauroczeniem pieniędzmi lub dobrami materialnymi świata¹⁸.

¹⁶ Franciszek, *Homilia w trakcie mszy św. dla seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuszek* 7.07.2013, „L'Osservatore Romano” (PL) 8-9 (354)2013, s. 46.

¹⁷ Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów Gwinei przybytych z okazji wizyty ad limina Apostolorum* 24.03.2014, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/march/documents/papa-francesco_20140324_ad-limina-guinea.html [dostęp: 4.09.2015].

¹⁸ Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów Togo przybytych z okazji wizyty ad limina Apostolorum* 11.05.2015, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2015/may/documents/papa-francesco_20150511_ad-limina-togo.html [dostęp: 4.09.2015].

III. UBÓSTWO W ŻYCIU PREZBITERA

Być kapłanem Chrystusa oznacza nieść Go tym, którzy potrzebują łaski przebaczenia i miłosierdzia. W tym nieustannym wysiłku pomocą jest ubóstwo, choć nie jest ono celem samym w sobie. Ono ma być wsparciem kształtującym właściwą postawę wobec świata i chroniącym przed popadnięciem w światowość. Wprawdzie ubóstwo jest obowiązkiem przede wszystkim tych, którzy składają odpowiednie śluby zakonne, to jednak życie jego duchem, duchem ubóstwa, odnosi się do wszystkich kapłanów bez wyjątku¹⁹.

Pójście za Chrystusem jest ofiarą i wyrzeczeniem. Nie musi ono jednak oznaczać smutku i niezadowolenia. Zdaniem papieża, ubóstwo pozwala kapłanom lepiej ukazywać światu radość: „Siostrą radości kapłańskiej jest siostra bieda. Kapłan jest biedny radością czysto ludzką: wyrzekł się wielu rzeczy! A ponieważ jest ubogi, to dając tak wiele innym, musi prosić o swoją radość Pana i wierny Lud Boży. Nie może zapewniać jej sobie sam na własną rękę. Wiemy, że nasz lud jest niezwykle hojny, dziękując kapłanom za najmniejsze gesty błogosławieństwa a zwłaszcza za sakramenty. Wielu mówiąc o kryzysie tożsamości kapłańskiej, nie bierze pod uwagę, że tożsamość zakłada przynależ-

¹⁹ Por. Franciszek, *Przemówienie do kapłanów, zakonników i diakonów statych w katedrze w Neapolu 21.03.2015*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2015/march/documents/papa-francesco_20150321_napoli-pompei-incontro-duomo.html [dostęp: 4.09.2015]. Chodzi o tekst improwizowanego przemówienia papieża, który zawiera także pouczającą historię o pewnej zakonnicy dzielącej ludzi według stanu majątności portfela. Odnośnie do zakonników papież stwierdza wprost: „Stosując ewangeliczną radę ubóstwa, potraficie uznać Boże miłosierdzie nie tylko za źródło siły, ale także za skarb. Wydaje się to sprzecznością, ale być ubogimi znaczy znaleźć skarb. Nawet gdy jesteśmy zmęczeni, możemy Mu ofiarować nasze serca obciążone grzechami i słabością. W chwilach, kiedy czujemy się najsłabsi, możemy spotkać Chrystusa, który stał się ubogim, aby nas ubogacić (por. 2 Kor 8,9). Ta nasza podstawowa potrzeba zyskania przebaczenia i uzdrowienia jest sama w sobie formą ubóstwa, o którym nigdy nie powinniśmy zapominać, bez względu na wszystkie postępy, jakie poczynimy na drodze do życia cnotami. Powinna ona znaleźć także konkretny wyraz w waszym stylu życia, zarówno indywidualnym, jak i wspólnotowym. Myślę zwłaszcza o konieczności unikania tego wszystkiego, co może was rozpraszać i powodować u innych zamęt i zgorzenie. W życiu konsekrowanym ubóstwo jest zarówno «murem», jak i «matką». Jest «murem», ponieważ chroni życie konsekrowane, jest «matką», ponieważ pomaga mu wzrastać i prowadzi na właściwą drogę. Obłuda tych konsekrowanych mężczyzn i kobiet, którzy składają ślub ubóstwa, a żyją jak bogaci, rani dusze wiernych i szkodzi Kościołowi. Pomyślcie też o tym, jak niebezpieczna jest pokusa przyjęcia mentalności czysto funkcjonalnej, światowej, która prowadzi do pokładania nadziei jedynie w środkach ludzkich, niszcząc świadectwo ubóstwa, którym żył i którego nauczał nasz Pan Jezus Chrystus. W tym miejscu dziękuję ojcu przewodniczącemu i siostrze przewodniczącej, ponieważ słusznie mówili o niebezpieczeństwie, jakie dla ubóstwa zakonnego niosą globalizacja i konsumpcjonizm. Dziękuję!” Franciszek, *Spotkanie z członkami koreańskich wspólnot zakonnych w Kkottongnae 16.08.2014*, „L'Osservatore Romano” (PL) 8-9 (364)2014, s. 16.

ność. Nie ma tożsamości – a więc radości życia – bez czynnej i zaangażowanej przynależności do wiernego Ludu Bożego. Kapłan, który usiłuje znaleźć tożsamość kapłańską zgłębiając introspekcyjnie swoje życie wewnętrzne znajduje jedynie znaki, które mówią «wyjdź»: wyjdź z siebie, wyjdź w poszukiwaniu Boga w adoracji, wyjdź i daj swemu ludowi to, co ci zostało powierzone, a twój lud zadba, byś poczuł i zasmakował kim jesteś, jak się nazywasz, jaka jest twoja tożsamość i sprawi, że będziesz się radował stokrotnie więcej, tak jak Pan obiecał swoim sługom. Jeśli nie wyjdiesz z siebie, to olej staje się zjełczały a namaszczenie nie może już być owocne. Wyjście z siebie wymaga оголоzenia z siebie, pociąga za sobą ubóstwo²⁰.

Bezwzględne oddanie się Bogu i powierzenie Mu swoich losów oznacza także rezygnację ze starań o zapewnienie sobie lepszej przyszłości. Nie chodzi jednak o to, aby beztrosko przeżywać każdy dzień. Papież raczej zwraca uwagę na takie przeżywanie codzienności, które uniknie niepotrzebnego (na)gromadzenia dóbr materialnych. Istotne jest pokochanie własnego posłania kapłańskiego i wynikających z niego zobowiązań pastoralnych: „Kapłan, który w niewielkim stopniu wychodzi z samego siebie, który niewiele namaszcza – nie mówię «wcale», bo, dzięki Bogu, wierni wykradają nam namaszczenie – traci to, co najlepsze z naszego ludu, to co potrafi poruszyć najgłębszą część jego kapłańskiego serca. Ten, kto nie wychodzi z samego siebie, zamiast być mediatorem, staje się stopniowo pośrednikiem i zarządcą. Wszyscy znamy różnicę: pośrednik i zarządca «otrzymali już swoją zapłatę», a ponieważ nie ryzykują własnej skóry i swojego serca, nie otrzymają serdecznego podziękowania, wypływającego z serca. Stąd właśnie bierze się niezadowolenie tych, którzy stają się smutni – są smutnymi księżmi i zamieniają się w swego rodzaju kolekcjonerów antyków albo nowinek, zamiast być pasterzami «pachnącymi jak owce» – o to was proszę: bądźcie pasterzami «o zapachu owiec», aby to się czuło – zamiast być pasterzami pośród swojej trzody i rybakami ludzi²¹. Kapłan ma kochać posługę, którą spełnia, a nie rzeczy, które stopniowo znajduje lub otrzymuje. Posłanie, które opiera się na miłości do Chrystusa, chroni przed stanieniem się kolekcjonerem starości.

Gromadzenie zbędnych dóbr i rzeczy materialnych, a także troska o nie są zagrożeniem dla kapłaństwa. Kapłan powinien – zdaniem

²⁰ Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma 17.04.2014*, „L'Osservatore Romano” (PL) 5 (361)2014, s. 17.

²¹ Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma 28.03.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 5 (352)2013, s. 36.

papieża – być świadkiem życia głęboko przenikniętego łaską Pana i zgodnego w całej pełni z wymaganiami Ewangelii oraz jej zasadami. Stąd zapał kapłański powinien spalać się w ewangelizowaniu ludzi sobie powierzonych, często w sytuacjach skrajnie trudnych, peryferyjnych, a nie w gromadzeniu rzeczy światowych. Konieczna jest tu formacja stała, która naświetli pokusy świata: władzy, zaszczytów i pieniądza. Zwłaszcza w tym ostatnim względzie należy wykazać się wielką czujnością, ponieważ fałszywe świadectwo wynikające ze złego zarządzania dobrami, własny zbytek lub marnotrawstwo jest zawsze wielkim skandalem tam, gdzie ludziom brakuje rzeczy najbardziej niezbędnych²².

Ubóstwo kapłańskie przejawia się także w budowaniu prezbiterialnej jedności. Wszyscy szafarze sakramentów dzielą to samo wezwanie Chrystusa, które w realizacji powinno być przedmiotem wspólnej pracy. Trwanie w jedności z kapłanami oznacza rezygnację z zabiegania o własne dobra: „Kapłani są zjednoczeni w braterstwie sakramentalnym, dlatego pierwszą formą ewangelizacji jest świadectwo braterstwa i jedności wśród nich oraz z biskupem. Z tego rodzaju jedności może zrodzić się potężny impuls misyjny, który uwalnia kapłanów urzędowych od wygodnej pokusy, by bardziej troszczyć się o konsensus innych i własny dobrobyt niż o to, by – ożywiani pasterską miłością – głosić Ewangelię aż po najdalsze peryferie”²³. Kapłan ubogi to kapłan

²² Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów Kamerunu z okazji wizyty ad limina Apostolorum 6.09.2014*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/september/documents/papa-francesco_20140906_ad-limina-camerun.html [dostęp: 4.09.2015]. Por. także Przemówienie do członków Kurii Rzymskiej 22.12.2014, „L'Osservatore Romano” (PL) 1 (368)2015, s. 40-41. Bardzo interesująca jest myśl papieża, który zachęca kapłanów do bycia towarzyszami dla powierzonego im Ludu Bożego oraz do budowania wzajemnych relacji kapłańskich: „Jeszcze raz powracam myślą do was, kapłanów, i pozwólcie, że dołączę także ja do was. Cóż może być piękniejszego, niż iść razem z naszym ludem? Kiedy myślę o tych proboszczach, którzy znali po imieniu parafian, którzy ich odwiedzali; o tym, jak jeden z nich powiedział mi: «Ja wiem, jak wabi się pies każdej rodziny», nawet imię psa znali! Jakie to piękne! Czyż jest coś piękniejszego? Powtarzam to często: iść z naszym ludem, niekiedy na czele, czasami pośrodku, a innym razem z tyłu: na czele, aby prowadzić wspólnotę; pośrodku, aby dodawać jej otuchy i ją podtrzymywać; z tyłu, aby zachować ją w jedności, a także z innego powodu: ponieważ lud «ma nosa»! Ma nosa do znajdowania w wędrówce nowych dróg, posiada *sensus fidei*, jak mówią teolodzy. Czyż może być coś piękniejszego? A na synodzie musi być także to, co Duch Święty mówi świeckim, ludowi Bożemu, wszystkim. Jednak najważniejszą rzeczą by iść razem, współpracując, wzajemnie sobie pomagając; przeproszać, uznawać własne błędy i prosić o wybaczenie, a także przyjmować przeprosiny innych, przebaczać – jak bardzo to jest ważne”. Franciszek, *Przemówienie od księży, zakonników i zakonnice w katedrze św. Rufina*, „L'Osservatore Romano” (PL) 11 (356) 2013, s. 14.

²³ Franciszek, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Duchowieństwa 3.10.2014*, „L'Osservatore Romano” (PL) 11 (366) 2014, s. 31. Jedność kapłańska, wręcz kolegalność kapłańska to jeden z głównych motywów nauczania papieża. Por. C. Migliore,

zpracowany poprzez służbę drugiemu człowiekowi, także temu, który jest w potrzebie. Dlatego pojawia się też pytanie o kapłański wypoczynek. Papież wyznaje, że często modli się za kapłanów, którzy zmęczeni są pracą, szczególnie za tych, którzy pracują dla Ludu Bożego w miejscach opuszczonych i niebezpiecznych. Taka praca jest ofiarą kapłańskiego życia, ofiarą podobną do kadzidła, które wznosi się do Ojca w niebie. Ważne jest, aby ta praca nie dominowała, nie stawała się celem samym w sobie. Kapłan, który służy, musi też odpoczywać. Od tego czasu zależy owocność kapłańskiej posługi. „Czy potrafię odpoczywać przyjmując miłość, wdzięczność i całą serdeczność, jaką obdarza mnie wierny lud Boży? Czy też po pracy duszpasterskiej szukam sposobów odpoczywania bardziej wyrafinowanych, nie tak, jak odpoczywają ludzie ubodzy, ale wypoczywam tak, jak proponuje społeczeństwo konsumpcyjne?”²⁴.

IV. UBÓSTWO W ŻYCIU BISKUPA

Temat ubóstwa w życiu pasterzy Kościoła często powraca w nauce papieża Franciszka. Kluczem do zrozumienia roli tej rady ewangelicznej jest więź biskupa z powierzonym mu ludem na zasadzie związku, jaki istnieje między pasterzem a owcami. Od początku swego pontyfikatu papież posługuje się aksjomatem, który uwypukla skuteczność tego związku: pasterz ma pachnieć swoimi owcami. Poczucie zapachu owiec oznacza najpierw faktycznie właściwe poznanie, zbliżenie się do nich, a z drugiej strony – jest weryfikacją dobrej pracy. Zapach trwa tak długo, jak pasterz jest blisko owiec; kiedy się oddala – zanika²⁵. W tej bliskości pastoralnej, która powinna charakteryzować każdego pasterza Kościoła, ujawnia się również aspekt personalny. Pasterzom powierzono ludzi, których trzeba poznać, zrozumieć, prowadzić, pocieszyć, pouczyć. Stąd Franciszek przypomina o prymacie osoby ludzkiej nad rzeczami materialnymi, bycia nad posiadaniem²⁶. Kiedy ta zasada jest zapominana, praca pastoralna traci swój cel i sens.

Co nowego wnosi w życie Kościoła papież Franciszek?, „Studia Bobolanum” 1 (2014), s. 10-11.

²⁴ Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma*, „L'Osservatore Romano” (PL) 5 (371)2015, s. 22.

²⁵ Por. Franciszek, *Homilia 28.03.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 5 (352)2013, s. 36. Zob. Franciszek, *Evangelii gaudium*, 24; tenże, *Przemówienie do kongresu diecezji rzymskiej 17.06.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 8-9 (354)2013, s. 37; tenże, *Audiencja dla biskupów wyświęconych w ciągu ostatniego roku 19.09.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 11 (356)2013, s. 36-37.

Wśród ludzi, którzy tworzą owczarnię Chrystusa, są ubodzy. Biskup powinien otaczać ich szczególną troską i robić wszystko, aby ich los uległ poprawie²⁷. Troska o ubogich wymaga czujności i zaangażowania, gdyż zaradzanie i przeciwdziałanie biedzie to nic innego jak przywracanie godności człowiekowi. Spojrzenie na człowieka jako na osobę w jej bogactwie i ograniczeniu jest przedłużeniem spojrzenia na Chrystusa, któremu należy służyć. Głównym zadaniem biskupa jest więc służba na wzór Chrystusa, który poświęcił swoje życie dla innych. Dla papieża Franciszka dobry biskup to pasterz i sługa, który potrafi „ukłęknać przed innymi, aby umyć im nogi”²⁸. Kościół potrzebuje pasterzy stojących blisko ludzi, cierpliwych, łagodnych i miłosiernych jak ojcowie lub bracia. Biskup musi miłować ubóstwo, gdyż w nim ujawnia się poświęcenie dla Pana i wolność od trosk o rzeczy doczesne, a także świadectwo życia prostego i ascetycznego. Przykład takiego życia jest impulsem do scalania Kościoła lokalnego oraz wiązania go z innymi Kościołami, aby budować jeden Kościół Chrystusowy. Biskup ubogi dba o owczarnię – ubogaca ją świadectwem własnego życia i prowadzi do otwarcia się na nowych, zagubionych lub pozostających z dala od Chrystusa. W tej trosce miejsce szczególne mają kapłani oraz ubodzy, których nigdy i nigdzie nie brakuje²⁹.

Franciszek mocno podkreśla, że biskup idący wiernie za Chrystusem charakteryzuje się osobistym ubóstwem oraz z troską o in-

²⁶ Przykład judaistycznej legendy o budowie wieży Babel. Papież opowiada: „Chcę wam opowiedzieć pewną historię. Opowiadałem ją już dwa razy w tym tygodniu, ale opowiem trzeci raz dla was. Jest to historia, którą opowiada biblijny midrasz pewnego rabina z XII w. Opowiada on historię budowy wieży Babel i mówi, że do zbudowania wieży Babel potrzebne były cegły. Co to oznacza? Oznacza, że trzeba iść, mieszać glinę, nosić słomę, wszystko przygotować, a potem włożyć do pieca. A kiedy cegła była gotowa, musiała być wyniesiona na górę, na budowaną wieżę Babel. Ze względu na ilość włożonej pracy cegła była skarbem. Kiedy cegła spadała, była to narodowa tragedia, i robotnik, który temu zawinił, był karany; tak cenna była cegła, że kiedy spadała, był to dramat. Lecz jeśli spadał robotnik, nie działo się nic, to było co innego. To samo dzieje się dzisiaj: kiedy inwestycje w bankach tracą wartość... tragedia... i co teraz? Lecz jeśli umierają z głodu osoby, jeśli nie mają co jeść, jeśli nie mają opieki zdrowotnej, nic nie szkodzi! Taki jest nasz dzisiejszy kryzys! A świadectwo Kościoła ubogiego dla ubogich sprzeciwia się takiej mentalności”. Franciszek, *Czuwanie modlitewne z okazji dnia ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń kościelnych 10.05.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (353)2013, s. 19.

²⁷ Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów Namibii i Lesoto przybyłych z wizytą ad limina Apostolorum 24.04.2015*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2015/april/documents/papa-francesco_20150424_ad-limina-namibia-lesotho.html [dostęp: 4.09.2015].

²⁸ Franciszek, *Przemówienie do biskupów uczestniczących w seminarium zorganizowanym przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów 20.09.2014*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/september/documents/papa-francesco_20140920_vescov-i-seminario-propaganda.html [dostęp: 4.09.2015].

²⁹ Por. tamże.

nych. Taka postawa ukazuje innym prawdziwą miłość do Kościoła, którego jest pasterzem i któremu ofiarnie służy bez szukania kolejnych awansów. Biskup troszczy się o innych wtedy, kiedy czuwa nad innymi, dostrzegając grożące im niebezpieczeństwa, oraz kiedy karmi nadzieję i podtrzymuje miłość w innych. Szczególna rola biskupa ujawnia się w nauce cierpliwości i wierności wobec Bożych rozporządzeń. Jeżeli Bóg czuwa nad swoim ludem, otacza go i przenika, to również biskup powinien być przed ludem, za ludem i z ludem, aby wskazywać, unikać zagubienia i poruszać we właściwym kierunku³⁰. W tej pracy ubóstwo powinno być zarówno dostrzeżone, jak i doświadczone.

Troska o człowieka pogrążonego w problemach i niedostatkach przekłada się na zatroskanie o tych, którzy pomagają biskupom. Papież zauważa, że obowiązkiem biskupa jest prawdziwa miłość ojcowska wobec kapłanów i diakonów, ponieważ są oni „przedłużeniem” biskupa wobec ludzi, często tych najbardziej oddalonych lub zepchniętych na margines. Zatem jeśli biskup nie może sam spotykać biednych, powinien swoją troską otoczyć tych, którzy spotykają ich na co dzień. Kapłani i diakoni są współpracownikami, których należy wysłuchać, przyjąć, wspomóc. Tylko wtedy ich praca może przynieść dobre owoce. Poza tym zachęta do współpracy z kapłanami przekłada się także na współpracę z osobami świeckimi. Wspólny wysiłek oparty na zrozumieniu celu i poszukiwaniu właściwych środków pozwala skutecznie zaradzić biedzie³¹.

Jednakże obok biedy materialnej istnieje także bieda duchowa. Jest ona dużo trudniejsza do rozpoznania i wyleczenia. Ubóstwo duchowe stanowi problem najwyższej wagi, któremu biskupi powinni poświęcać szczególnie wiele miejsca. Dobra materialne mogą być tylko pomocą, i to pod warunkiem ich uczciwego wykorzystania dla dobra całej wspólnoty, a nie w prywatnych celach. Środki materialne są dobrem dostępnym dla wszystkich, dla całego Kościoła. Trzeba się nimi posługiwać, a przy okazji stać się bardziej wrażliwymi na biedę duchową. To ona powinna szczególnie przykuwać uwagę biskupa, prowadząc go do większej ufności wobec Boga. Dobro materialne od nie-

³⁰ Por. Franciszek, *Przemówienie do uczestników Dni Reprezentantów Papieskich 21.06.2013*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2013/june/documents/pa-pa-francesco_20130621_rappresentanti-pontifici.html [dostęp: 4.09.2015].

³¹ Por. Franciszek, *Homilia podczas udzielania święceń biskupich Mgr. J.-M. Speich i Mgr G. Gloder 24.10.2013*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/it/homilies/2013/documents/papa-francesco_20131024_omelia-ordinazione-epi-scopale.html [dostęp: 4.09.2015]; por. tenże, *Przemówienie do księży, zakonników i zakonnice w katedrze św. Rufina 4.10.2013*, „L'Osservatore Romano” (PL) 11 (356)2013, s. 14.

go pochodzi, podobnie jak człowiek, któremu się służy. Kto ma pierwszeństwo? Kto jest ważniejszy? Franciszek jest jednoznaczny w odpowiedzi: zawsze człowiek jest bezwzględnie pierwszy. Stąd biskup musi nie tylko zaradzać największej biedzie materialnej, ale także – i to zdecydowanie bardziej – pracować nad otwarciem i przemianą ludzkich serc. Im trzeba nieść miłosierdzie i łaskę, które płyną od Chrystusa i nie zawsze mogą być przyjęte czy wykorzystane³².

W pracy pastoralnej pojawiają się zniechęcenia. Liczba spraw, które należy załatwić każdego dnia, często wymagających natychmiastowego działania, przygniata i prowadzi do zubożenia. Dlatego papież zachęca, aby nie zapominać o byciu pasterzem. Oddanie się Chytrusowi na całe życie staje się pociechą i wsparciem. Jest to zadanie wymagające, które powinno być oparte na głębokiej miłości do Jezusa obecnego w Eucharystii. Ten związek z Nim na modlitwie prowadzi także do dzieł miłości, dzieł, które ukazują obecność Pana wśród swego ludu. Biskup jest w sposób szczególny odpowiedzialny za tę właśnie obecność, za to ukazywanie Chrystusa w dziełach, które podejmuje dla dobra całego Kościoła lokalnego, a szerzej dla Kościoła powszechnego. Miłość, służba i odpowiedzialność prowadzą do budowania autorytetu koniecznego w pracy pastoralnej³³.

Papież przypomina biskupom, że świadectwo ich życia i zaangażowania jest ukazywaniem się Chrystusa i Jego Kościoła w określonym miejscu i czasie. To świadectwo jest szczególnie przez realizowany ideał życia w prostocie i ubóstwie, nadając szlachetność całemu orędiu głoszonemu przez Kościół. Takie życie jest nie tylko godne pochwały, lecz jest także znakiem nadziei³⁴. W tym względzie papież wskazuje na pewną płaszczyznę ekumeniczną ubóstwa. Każda ze wspólnot chrześcijańskich może i powinna troszczyć się o ubogich, a dla zaradzenia biedzie, warto te wysiłki połączyć. Działania staną się wówczas skuteczniejsze i obejmą swym zasięgiem więcej ludzi potrzebujących³⁵.

³² Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów Ghany przybyłych z wizytą ad limina Apostolorum* 23.09.2014, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/september/documents/papa-francesco_20140923_ad-limina-ghana.html [dostęp: 4.09.2015].

³³ Por. Franciszek, *Przemówienie do uczestników Dni Reprezentantów Papieskich* 21.06.2013, AAS 7/CV/2013, s. 623.

³⁴ Por. Franciszek, *Przemówienie do biskupów regionu Północnej Afryki przybyłych z wizytą ad limina Apostolorum* 2.03.2015, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2015/march/documents/papa-francesco_20150302_ad-limina-cerna.html [dostęp: 4.09.2015].

³⁵ Por. Przemówienie papieża do J.E.J. Welby 16.06.2014. Papież i arcybiskup Canterbury wspólnie podkreślają wartość trzech „p” dla Kościoła katolickiego i anglikańskiego. Chodzi o „prayer, peace, poverty”. Tekst za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciskus_i/przemowienia/welby_16062014.html [dostęp: 4.09.2015]. Por. także Franciszek, *Prze-*

V. ZATROSKANIE I SŁUŻBA

Spojrzenie na ubogich i troska o nich musi stanowić element życia tych, którzy przez sakrament święceń chcą naśladować Chrystusa ubogiego. Jego służba dla człowieka nie skończyła się w dniu wniebowstąpienia, lecz trwa nadal w misji, którą kontynuują diakoni, kapłani i biskupi. Ich życie nie jest z tego świata, dlatego też ich postępowanie nie może mieć nic ze świata. Franciszek zachęca, aby przez świadectwo autentycznego życia przepojonego Ewangelią iść wbrew temu, co proponuje świat, iść wbrew kulturze przemijania: „Być powołanymi przez Jezusa, być powołanymi do ewangelizowania, i trzecie: być powołanymi, by krzewić kulturę spotkania. W wielu środowiskach i generalnie w zekonomizowanym człowieczeństwie, które zostało nam narzucone w świecie, rozpowszechniła się kultura wykluczania, «kultura odrzucania». Nie ma miejsca ani dla starca, ani dla niechcianego dziecka. Nie ma czasu, aby zatrzymać się z ubogim w drodze. Czasami wydaje się, że dla niektórych relacje międzyludzkie są regulowane przez dwa nowoczesne «dogmaty»: skuteczność i pragmatyzm. Drodzy biskupi, kapłani, zakonnicy, zakonnice, a także wyklerycy, przygotowujący się do posługi, miejcie odwagę iść pod prąd tej kulturze. Miejcie odwagę!»³⁶.

Ubóstwo i bieda towarzyszą człowiekowi. Nie zawsze można je usunąć, ale można – i trzeba – im zaradzać. Słudzy Kościoła wezwani są na każdym szczeblu swej posługi do troski o ubogich i uznania ubóstwa za sprawę co najmniej ważną. Kapłan powinien pokochać ubóstwo jak własną matkę – od niej czerpie się życie. Ten, kto służy Chrystusowi w osobistym wyrzeczeniu się dóbr materialnych, żyje Jego życiem bez zbędnego zatroskania o przyszłość. Ubóstwo ożywia, pozwala inaczej przeżywać relacje z Bogiem, a jednocześnie także chroni. Jest jak mur, który broni dostępu do tego, co płynie ze świata³⁷. I każdy powinien go posiadać, aby świadectwem życia głosić Chrystusa i pociągać innych do kroczenia za Nim.

mówienie do wspólnoty św. Idziego 15.06.2014, „L'Osservatore Romano” (PL) 7 (363)2014, s. 20.

³⁶ Franciszek, *Homilia w czasie Mszy św. z udziałem biskupów, kapłanów i seminarzystów Rio de Janeiro*, 27.07.2013, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2013/documents/papa-francesco_20130727_gmg-omelia-rio-clero.html [dostęp: 4.09.2015].

³⁷ Por. Franciszek, *Przemówienie do członków zebrania plenarnego Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego 27.11.2014*, tekst za: http://w2.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141127_plenaria-vita-consacrata.html [dostęp: 4.09.2015].